

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera na 53. posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2010 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Media informują o absurdalnych decyzjach podejmowanych przez polskie władze administracyjne, konsularne i sądowe wobec obywateli polskich, którzy w 1939 r. w konsekwencji zbrodnicy paktu Ribbentrop – Mołotow znaleźli się na okupowanej przez ZSRR części terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Obywatele ci, w następstwie narzuconych przez okupanta sowieckiego i sfałszowanych „wyborów” w dniu 22 października 1939 r., w częściach Polski nazwanych bezprawnie Zachodnią Białorusią i Zachodnią Ukrainą, sięgających aż po obrzeża Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej oraz część Przemyśla, decyzją Rady Najwyższej Związku Sowieckiego z 1 i 2 listopada 1939 r. zostali włączeni do ZSRR i uznani za jego obywateli. Odebranego im obywatelstwa polskiego nie przywróciła umowa graniczna zawarta przez PRL i ZSRR 6 sierpnia 1945 r.

Panie Premierze, dziennik „Rzeczpospolita” w nrze 96 z 24–25 kwietnia 2010 r. wskazuje na tragiczny los obywatela polskiego Czesława Skarżyńskiego. Polak ten, któremu okupant sowiecki w 1939 r. w tak zwanej Zachodniej Białorusi bezprawnie odebrał obywatelstwo polskie, od siedmiu lat przebywa w Warszawie tylko na podstawie karty stałego pobytu, nie jako obywatel Polski. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pańskiego rządu odmawia mu posiadanego od urodzenia obywatelstwa polskiego, którego nigdy dobrowolnie się nie pozbył. Ministerstwo podtrzymuje więc ważność postanowienia sowieckiego okupanta, decyzję Rady Najwyższej ZSRR z 1939 r. o utracie tego obywatelstwa. Ministerstwo uzasadnia swoje działanie tym, że nie złożył on przed 9 maja 1959 r. w konsulacie PRL prośby o obywatelstwo polskie, czego wymagała konwencja z 21 stycznia 1958 r. zawarta między rządami PRL i ZSRR, której ZSRR nigdy nie promulgował, więc nie stała się ona obowiązującym aktem prawnym. Mimo to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, a także Naczelny Sąd Administracyjny oddaliły skargę Czesława Skarżyńskiego. Podtrzymały, co przeraża, krzywdzącą go decyzję pańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, uznającą za prawomocne postanowienie Rady Najwyższej ZSRR. Tak więc po raz wtóry, wcześniej przez sowieckiego okupanta, a tym razem przez władze administracyjne i sądy swojej ojczyzny, ten Polak pozbawiony został polskiego obywatelstwa.

Panie Premierze! Podtrzymywanie decyzji okupanta, byłego ZSRR, którego spadkobiercą jest współcześnie Rosja, to przecież zatrważający absurd, zagrażający wręcz suwerenności naszego państwa. Jak długo taki stan rzeczy może trwać? Jakie pan premier widzi możliwości jego zmiany? Obecne państwo polskie, III Rzeczpospolita, jest sukcesorem II Rzeczypospolitej i nie może nie korzystać ze swoich suwerennych praw dotyczących kwestii obywatelstwa polskiego. Istniejąca absurdalna sytuacja dotycząca tej materii może być odbierana jako przejaw wasalnej postawy rządu polskiego względem władz naszego wschodniego sąsiada, który jest sukcesorem prawnym byłego ZSRR. Do tego nie możemy dopuścić.

Ryszard Bender